

Słodki interes (tytuł roboczy)

SCENA 1. GABINET STOMATOLOGA ??

Klientka leży na fotelu dentystycznym z otwartą buzią, nad nim stoi DENTYSTA.

DENTYSTA

- Teraz robimy znieczulenie. O tak! Nic pani nie poczuje, dawniej nie było takich bajerów.

Klientka mamrocze coś niezrozumiałego z rozdziawioną buzią.

DENTYSTA

- Pyta Pani jak to wszystko się zaczęło? Już mówię -

(OFF) od zawsze mieliśmy taki rodzinny biznesik.

SCENA 2. CUKIERNIA

Mroczna, klimatyczna muzyka. Kamera od dołu, pokazuje wchodzące buty. OFF cont.

Do cukierni wchodzi pięcioro elegancko ubranych nastolatków w kaszkietach, *spodnie w kant, kamizelki*. CUKIERNICZKA trzymająca pączka na talerzyku zauważa bandę, trzęsie się jak galareta. MAFIOZO 1 powoli podchodzi do lady, podnosi z talerzyka pączka, ogląda go z powagą, po czym wbija w niego palec. Wypływa marmolada.

EDDIE

- W tym mieście, moja droga, każdy gram cukru pudru ma swoją cenę. A podatek za ten tydzień... wzrósł.

CUKIERNICZKA 2 bez słowa, drżącymi rękami, wyciąga spod lady rulon banknotów. Przekazuje go MARY, która uśmiecha się drapieżnie.

MARY

- Interesy z wami to przyjemność.

Gang obraca się na pięcie i wychodzi w zwolnionym tempie (Slow-motion).

TYTUŁ

SCENA 3A. KWATERA GANGU (KLAPS)

Mafiozi siedzą przy stole, uczują, śmieją się. Na stole leży kasa.

(OFF) Mój ojciec TONY SUGAR zawsze miał łeb do interesów. Swoje imperium zbudował na cukrze. Miał mocną ekipę.

EDDIE KARMEŁ był w stanie otworzyć każde drzwi. PRZEBITKA: Eddie wyważa nogą drzwi.

SŁODKA MARY zawsze pilnowała, żeby forsa się zgadzała. PRZEBITKA: Kasa przekazywana z rąk do rąk.

JIMMY COOKIE był typowym sprzątaczem. PRZEBITKA: Konrad ciągnie za nogi

No i wreszcie mój wujek - CANDY JOE. Zaufany człowiek od brudnej roboty. PRZEBITKA: Czyści pistolet. (OFF)

Nagle drzwi otwierają się z hukiem. Wbiega zdyszany Frankie.

(OFF): A no i jest jeszcze FRANKIE FRUKTOZA.

Pada na krzesło, łapie stojącą na stole szklankę wody i wypija ją duszkiem.

TONY

- Mów, zanim stracę cierpliwość.

FRANKIE (*krztusząc się wodą*)

- Szefie... Szefie! Mamy problem na mieście. Otworzył się nowy biznes. Ludzie walą tam drzwiami i oknami. Odcinają nas od zysków!

Tony zamiera z pierogiem w pół drogi do ust. Joe natychmiast poprawia garnitur, zainteresowany.

TONY

- Kto śmie słodzić bez mojej zgody?

FRANKIE

- W tym sęk, szefie... Oni w ogóle nie słodzą. To cukiernia... *Sugar Free*. Bez cukru.

Tony krztusi się pierogiem. Joe patrzy na brata z niepokojem.

3B PRZEBITKI

Eddie wyważa nogą drzwi.

Kasa przekazywana Mary z rąk do rąk.

Joe czyści pistolet.

SCENA 4 CUKIERNIA "SUGAR FREE"

Nowoczesny lokal. WŁAŚCICIELKA poprawia napis SUGAR FREE. Klienci siedzą przy stolikach, jedząc zdrowe desery. Kelnerka serwuje dania. Drzwi się otwierają. Wchodzi gang. Klienci natychmiast zamierają. Mafiozi podchodzą do lady.

TONY

- Ładny lokal. Szkoda byłoby, gdyby coś... skwaśniało. Gdzie haracz za sacharozę?

WŁAŚCICIELKA

(przejętym głosem)

- My nie używamy cukru. Nasz biznes jest czysty. Glukoza nas nie interesuje.

EDDIE

- A to, co to jest? Sernik? Sernik bez cukru? Nie pogrywaj z nami mała.

WŁAŚCICIELKA

- Skończyliśmy rozmowę. Żegnam panów.

TONY patrzy na nią z wściekłością. Wychodzą, zatrzaskując drzwi.

SCENA 5 PRZED CUKIERNIĄ "SUGAR FREE"

TONY

- Młody, załatw ich. Rozwal ten bezcukrowy cyrk raz na zawsze.

TONY i reszta ekipy odchodzą. Za ich plecami KELNERKA zbiera naczynia ze stolika. Już ma wchodzić do lokalu, gdy widzi przez szybę jak JOE rozmawia z WŁAŚCICIELKĄ i celuje do niej z broni. Widok na KELNERKĘ, pisk, strzał. KELNERKA przerażona.

SCENA 6 KAMIENNA GÓRA

MICHAŁ

- A potem wysłałem im zdechłą mewę w gazecie.

TONY

- Bardzo dobrze zrobiłeś.

Tony klepie go po ramieniu. Michał odchodzi. Podchodzi Adam ze statuetką Oscara.

ADAM

- Mam tutaj takie чудо. Reżyser mi oddał. Mówił, że ma problemy finansowe.

Tony ogląda z zainteresowaniem statuetkę oscara. Widać napis: ojciec chrzestny.

TONY

- Ile?

Adam mówi mu kwotę na ucho. Tony kiwa na swoich ludzi, którzy rzucają mu rolkę kasy, biorą pod rękę i odprowadzają. Kelnerka wchodzi. Jeden z mafiozów wskazuje jej, że może podejść.

KELNERKA

- Mam bardzo ważną informację. Dotyczy pana brata.

TONY

- Zamieniam się w słuch.

KELNERKA nagle łapie się za głowę, udając zaćmienie pamięci. Wyciąga otwartą dłoń.

KELNERKA

- Och, zapomniałam... coś mi pamięć szwankuje na tym słońcu...

Tony wzdycha, kiwa palcem na MARY, a ta rzuca KELNERCE gruby plik banknotów. Ta momentalnie „zdrowieje”.

KELNERKA

- Twój brat nikogo nie zabił! Strzelił w sufit, a potem zaczęli rozmawiać o zdrowym odżywianiu i zdrowych zębach! Śmiali się!

Tony zaciska pięści. Wzdycha lub mówi coś pod nosem.

SCENA 7 CUKIERNIA "SUGAR FREE" - PRZEBITKI

Właścicielka i Joe rozmawiają. Joe strzela w sufit.

SCENA 8 GARAŻ

Joe wiezie na wózku kartony. Stoi tyłem, coś pakuje. Nagle z cienia wyłania się TONY z bronią w ręku.

TONY

- Okłamałeś mnie Joe. Miałeś ją wykończyć... (*chwila ciszy*)
- Zdradziłeś rodzinę dla zdrowego stylu życia?

Joe powoli odwraca się. Nie wygląda na przestraszonego. Jest wręcz spokojny.

JOE

- Tony, spójrz na nas. Jesteśmy potworami. Mam tego dość. Dość wyłudzenia pieniędzy za psujące zęby pączki! Całe miasto tonie w cukrze, a my się na tym bogacimy. Nasz tata... pamiętasz go jeszcze?

SCENA 9. RETROSPEKCJA (STYLIZOWANA NA STARE KINO / VHS)

Wesoła, lekka muzyka fortepianowa. Dostojny OJCIEC-DENTYSTA w białym fartuchu i sprawdza dwóm maluchom ząbki. Chłopcy myją je przed lustrem w łazience.

TATA

(*patetycznym głosem*)

- Pamiętajcie dzieci. Cukier to wróg ludzkości. Waszą misją jest chronić szkliwo narodu!

Mały Joe salutuje. Drugi pokazuje mu język. Tata czochra go po głowie i uśmiecha się.

SCENA 10 GARAŻ

JOE

- Nasz tata był szanowanym dentystą! Walczył z próchnicą! A my co? Promujemy cukier! Nie chcę tak żyć. Właścicielka „Sugar Free” ma rację. Czas na zmiany.

SCENA 11 REKLAMA

Idzie gang mafiozów prosto w kamerę. Slow motion. Detale na oczy, zbliżenie jak sięga do kieszeni, jakby po broń. Wyjmują szczoteczki i pastę, zaczynają szorować zęby. Ich zęby powalają blaskiem. Dziewczyny mdleją.

FLOREK

Mam dla Ciebie propozycję nie do odrzucenia. Użyj wystrzałowej pasty SUGAR KILLER.

FRANEK

Pokona wszystkich twoich wrogów - próchnicę, paradontozę

ALEK

i zabójczy odór z paszczy.

LILI W końcu mogę poczuć świeżość.

MARTYNA To naprawdę działa.

MARYSIA Nareszcie, mój koszmar się skończył.

SCENA 12. GABINET STOMATOLOGA

DENTYSTA (kończąc borowanie)

- No! I to mi się podoba.

Wręcza klientowi pastę i mówi: wystrzałowa pasta *SUGAR KILLER dla pani*. Puszczą oko.

KONIEC